

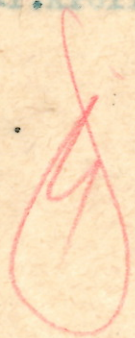
Emiye

Redakcja Audycji dla Dzieci

Data 17. X. 59.

Autor: Kr. Królikowska

godz. 16.10 a 16.20



Klub Niezawodnych Przyjaciół - 20/59

(szachewskie)

(sygnał)

Tu Klub Niezawodnych Przyjaciół!

Tu Klub Niezawodnych Przyjaciół!

Słyszycie nas?

(sygnał)

- R: Dzień dobry...
- Os: Dzień dobry!
- M: Krosz, pani - tyle mamy dziś spraw do omówienia, że nie wiemy od czego mamy zacząć....
- K: Od najważniejszego. Od Rysia i Leszka.
- M: Chyba tak....
- Os: Tak - pewnie....
- M: A jak pani uważa?
- R: Ja też jestem jak najbardziej ze tym, żeby powiadomić naszych przyjaciół o tym, że Klub ma już swoje dzieci.
- D: Koleżanki i koleżdy długo czekali na tę wiadomość.
- Os: Od osarwea.
- K: No właśnie... więc uważajcie! Klub Niezawodnych Przyjaciół to znaczy my tu w Toruniu i wy wszyscy "niezawodni" z różnych miast i miasteczek i wsi zeopiekowaliśmy się dwoma chłopczykami w Domu Dziecka w Toruniu.
- M: Rysiem i Leszkiem.
- Os: Rysio ma osiem lat a Leszek 9.
- M: Obydwaj chodzą do szkoły Nr.1 w Toruniu a przebywają w Domu Dziecka też w Toruniu.

- R: Może opowiecie niezawodnych jak nasi chłopcy wyglądają.
- A: Więć Rysio ma ciemne oczy...chyba piwne, prawda?
- R: Tak mi się wydają.....
- A: .....ciemno blond włosy.....jest nie specjalnie wysoki..... ale taki.....taki dosyć okrągłutki.....
- R: Jest krępej budowy.
- K: A Leszek to blondynek z niebieskimi oczyma i troszkę zadartym nosem....Jest szczupły i bardzo żywy...Lubi dużo opowiadać.....wszystkim się interesuje.....ogólnie - strasznie miły.
- M: Rysio też jest miły.
- R: Obydwaj nasi chłopcy są bardzo sympatyczni i bardzo potrzebują waszego serca, waszej przyjaźni. Kiedy w czerwcu zaproponowaliśmy objęcie opieki nad dzieckiem w Domu Dziecka- trzymaliśmy bardzo dużo listów, w których niezawodnie z entuzjazmem przyjęli nasz projekt i zaoferowali swoją przyjaźń i opiekę takiemu dziecku.
- B: Był nawet spór, czy to ma być dziewczynka, czy chłopiec. Zdaje się nawet więcej głosów było za dziewczynką.....
- M: Ale mamy chłopca. Nawet dwóch.
- R: Widacie w naszej wielkiej rodzinie niezawodnych przyjaciół zdarzyło się podobnie jak przydarza się wielu rodzinom. Chęć mieć np. dziewczynkę a zjawia się chłopiec... I też go później wszyscy kochają....No możecie powiedzieć że my jesteśmy w lepszym położeniu, bo moglibyśmy wybierać. Ale to też nie jest takie proste. Chodziło nam przecież o to, żeby to dziecko, które miało zostać naszym i naprawdę tej naszej opieki potrzebowało t.zn. żeby to było dziecko,

które ~~nikogo~~ nie posiada: ani mamy ani ojca.

D: No - Rysio ma mamę....

M: Tak...Ma wprawdzie mamę, ale ona jest bardzo chora na serce.

K: A Leszek nie ma ani mamy ani ojca.

R: No tak. A teraz wy niezawodni przyjaciele obydwu chłopców macie zastąpić rodzinę. Zostali oni waszymi małymi braćmi, o których musicie się troszczyć.....Ale nie skończyłam....poza tym, że chcieliście aby nasze dziecko naprawdę potrzebowało waszej przyjaźni, chodziło nam o to, aby mieszkało w toruńskim Domu Dziecka.....

A) ....żebyśmy mogli je odwiedzać.

M: Bo my ich odwiedzamy!

R: O tym później powiem dobrze?...Tak się skończyło, że w toruńskich Domach Dziecka odpowiadali naszym warunkom raczej chłopcy.

K: Początkowo miał być jeden z nich, ale obydwaj są tacy...tacy kochani....

D: Zresztą przypominam sobie że w wielu listach koleżanki i koledzy pisali "możemy przecież zaopiekować się dwójkiem dzieci. Jest nas dużo. Stać nas na to"... Tylko, że była mowa o chłopcu i dziewczynce.

R: No więc ja sądzę, że stać nas na to, aby jeszcze dodatkowo odczytać opieką małą dziewczynkę. Ale poszukamy jej już w Domu Małych Dzieci.

K: Tak, że ci niezawodni przyjaciele którzy głosowali za dziewczynką, też będą zadowoleni.

R: A teraz jak wyglądać ma opiekę nad Leszkiem i Rysiem.

M: Odwiedzamy ich. Właśnie mówiłyśmy.

A: Ewa i Ola prawie codziennie się z nimi widują.

R: Pomagają im w nauce czytania i pisania... Chodzą z nimi na spacery....

M: Chłopcy bardzo cieszą się z naszych odwiedzin.

A: I czekają na nas.

R: No tak. Ale <sup>jakie</sup> jakaki zadanie do wypełnienia mają niezawodni speza Torunia.

D: Właśnie. Przecież nie mogą przyjechać gromadnie do Torunia w odwiedziny...

K: Przyjechać nie. Ale na przykład na gwiazdkę, na zimowe ferie, mogą chłopców zaprosić do siebie.

A: Pewnie, że tak.

M: Rysio jedną niedzielę spędził u Grażynki i bardzo był z tego powodu szczęśliwy.

A: Ciągłe wspomina tę niedzielę.

R: Obydwom chłopcom bardzo przydałaby się odzież: bielizna, ubranka, sweterki, buciuczki.. Nie mają tego za wiele, a jeszcze jak to chłopcy- szybko niszczą to co mają. Więc jeżeli u was w domu jest odzież, z której wyrosliście, w porozumieniu z mamą przyslijcie dla Leszka i Rysia.

K: Odzież powinna być czysta i naprawiona proszę pani?

R: Naturalnie. Innej się nie ofiarowuje. Kiedyś ktoś z nas przy podobnej okazji powiedział: "trzeba dawać tak, żeby można było wziąć". Powtarzam to zdanie. Bo jeśli komuś coś się ofiarowuje, to ma to być dar serdeczny, który sprawia przyjemność a nie obrazi. Więc zanim odzież przysłecie- wypierzcie ją, pożyście i naprawcie, gdy to będzie potrzebne.

- A: Ale zabawki i książeczki też możecie dać chłopcom!
- D: Pewnie, że miżna. Bardzo się ucieszą.
- K: Też w dobrym stanie. Całe, nie potamane zabawki i nie podarte, poplamione książki
- M: Listy też mogą niezawodni napisać do Rysia i Leszka, prawda, proszę pani?
- R: Naturalnie. Sprawia im napewno tym wielką radość.
- K: Myślę, że nasi chłopcy jeszcze nie otrzymywali od nikogo listów.
- D: Paczki dla Rysia i Leszka, i listy przesyłajcie na adres Klubu.
- R: Postaramy się na następne spotkanie przyprowadzić obydwu chłopców, żebyście ich przynajmniej uszyszeli.
- M: Napiszcie, czy cieszycie się tak jak my - że Klub ma pod opieką takich dwóch braciaków.
- R: A teraz proponuję, żebyście przyjęli do naszego grona te dziewczęta i tych chłopców, którzy zgłosili chęć należenia do Klubu.
- M: Oj tak! Niektórzy czekają na to już od miesiąca.
- R: A zatem - kto przyłącza się do niezawodnych przyjaciół?
- D: Może ja zacznę....
- R: ..proszę..Danku.
- D: A więc uwaga! O przyjęcie do Klubu Niezawodnych Przyjaciół proszą: Zbyszek Roy z <sup>Powidze</sup> ~~Powidze~~, powiat Gniezno i Witusz Kupczyk ze Swieligowa pow. Ostrów Wielkopolski.
- K: Genia Graf z Sycowa w woj. wrocławskim i Asia Carło z Kłębowca w woj. Koszalińskim.

- M: Halanka Przednowek z Rzazeniczy w woj.Koszalińskim  
i Ala Łukaszewska z Krotoszyna
- (A): Halinka Cieślińska z kuzynkami Leoką i Sabinką ~~Kiełce~~ <sup>Wledeckim</sup>  
z Żydowa, ~~Katolick~~
- D: Edzich Mikoszewski z Ruręstowa w woj.poznańskim  
i Wojciech Puk z Nowej Niedrzewicy w woj.sielonogórskim
- K: Krysia Kaczyńska z Okonka, pow.Szczecinek i Danusia  
Toniak ze Starkowa w woj.poznańskim
- H: Ewa Stryż z Turowa w woj.wrocławskim i Ania Grabowska  
z Poznania.
- (A): Czesia Babacz z Kopydłówka w woj.poznańskim i Grażynka  
Mądrowska z Aleksandrowa Kujawskiego.
- D: Andrzej Kaczmarczyk z Ostrowa Wielkopolskiego i  
Edzysław Grochowiak z Powidza.
- K: Danusia Zagóra z Brzechnia w woj.poznańskim i Elka  
Pierschała z Krobi w woj.poznańskim.
- R: No i jeszcze pani Zofia Przewoźniak z Rogoźna  
Wielkopolskiego.
- (D): Pani? Ktoś dorosły? Naprawdę jakaś pani? <sup>Naprawdę?</sup>
- R: Dlaczego tak się dziwicie? Nie pierwszy raz ktoś  
z ludzi dorosłych prosi o przyjęcie do naszego Klubu.
- K: Nie. My się nie dziwimy tylko jest nam przyjemnie,  
że nasz Klub jest taki ...taki no... "poważny"....  
że nawet dorośli chcą do niego należeć.
- R: No widzicie. A pani Przewoźniak tak pisze:  
"Warunki jakie stawia Klub swoim członkom bardzo  
mi się podobają-, gdyż mają na celu dobro, szczerłość  
i uśmiech dla każdego człowieka. Słuchając audycji,

dowiedziałam się, że do Klubu Niezawodnych Przyjaciół  
mężczyzna może należeć każdy, a więc wiek nie jest  
przeszkodą. Jeżeli tak to bardzo proszę o przyjęcie mnie  
na członka Waszego Klubu - a piękną odznakę - bratek  
z dumą będę nosiła"....No i...czy przyjmujecie  
panią Zofię Przewoźniak do Klubu.

Dz: Tak! Przyjmujemy!

R: A koleżanki i kolegów, którzy się zgłosili i których  
nazwiska wymieniliście?

Dz: Tak! Przyjmujemy! Tak - przyjmujemy! Też przyjmujemy!

D: A więc przyjmujemy was wszystkich do Klubu Niezawodnych  
Przyjaciół i zobowiązujemy do wypełniania zadań  
niezawodnego przyjaciela ktę jak tylko możecie najlepiej.

K: Życzymy wam powodzenia w naszych akcjach i żebyście  
jak najprędzej nastąpił na miano niezawodnego przyja-  
ciela.

M: <sup>Irki</sup> Proszę pani - a to jest list od Zosi Sebańskiej  
z Szarłatowa w woj. poznańskim. Irka pisze: "Chciałabym  
napisać się do Klubu Niezawodnych Przyjaciół i nie  
wiem w ogóle jak to zrobić".

R: Takich listów ostatnio otrzymaliśmy więcej. Może więc  
wyjaśnicie to Irze oraz innym koleżankom i kolegom?

K: Jeżeli ktoś chce wstąpić do Klubu, przyłączyć się do  
nas - powinien przede wszystkim znać zadanie niezawodnego  
przyjaciela.

D: Kiedy się słucha regularnie naszych audycji można  
łatwo się zorientować jakie są te zadania.

M: A gdyby ktoś nie wiedział, to może napisać do nas kartkę  
pocztową i poprosić o przysłanie mu zadań niezawodnego  
przyjaciela.

K: No więc- kiedy ktoś wie jak powinien postępować niezawodny przyjaciel, wtedy pisze do Klubu list, w którym musi się nam przedstawić, to znaczy napisać swoje imię i nazwisko, ile ma lat, do której chodzi klasy....

D: ...oczywiście powinien też napisać o swoich zainteresowaniach i w ogóle coś o sobie. Przecież jeśli mamy się z kimś zaprzyjaźnić to musimy go poznać no nie?

K: W takim liście też powinniście napisać tak: "znam zadanie niezawodnego przyjaciela i chcę je wypełniać. Proszę o przyjęcie mnie", czy też "nas" - kiedy całą grupą albo klasą chcecie się przyłączyć do nas - o przyjęcie mnie do Klubu Niezawodnych Przyjaciół. No... i to wszystko.

M: Nie zupełnie. Bo później, kiedy już się jest przyjętym trzeba brać udział w naszych akcjach, wypełniać zadania...

A: ...i pisać o tym listy do Klubu. Przesyłać meldunki. To się samo rozumie.

M: Teraz Irenko .Czekamy na twoje zgłoszenie.

R: A teraz może poinformujecie licznych autorów listów, które otrzymaliśmy w "skrzynce Poczty Przyjaciół", jak wygląda sprawa ich korespondencji.

D: tak dobrze... No więc otrzymaliśmy bardzo duże listów z prośbą o ułatwienie wymiany listów i o pomoc w znalezieniu przyjaciółki lub przyjaciela w gronie niezawodnych I ponieważ tych listów jest tak dużo - prosimy was żebyście byli cierpliwi. Każdy otrzyma adres o jaki prosili ale nie możemy wszystkich waszych próśb załatwić od razu. więc nie nienierpliwcie się, dobrze?



- K: Jeszcze chcemy przypomnieć, że do końca tego miesiąca niezawodni na listy przysyłane do Klubu naklejają znaczki Poczty Przyjaciół. Te znaczki własnoręcznie namalowane.
- M: Tematem tych znaczków mają być zwierzęta.
- A: Bo październik jest miesiącem dobroci dla zwierząt.
- M: Właśnie. Więc powinniście rysować jak zwierzęta służą człowiekowi, albo jak człowiek pomaga zwierzętom..
- D: Na takim znaczku trzeba napisać wartość... 60 gr. na list, 40 gr. na pocztówkę. I jeszcze: "Poczta Przyjaciół".
- A: Brzegi znaczka mogą być wycięte w ząbki!
- R: Takie znaczki - wyjątkowo w miesiącu październiku możecie naklejać na listy zamiast normalnego znaczka.
- K: Jeszcze chcę przypomnieć nasz adres: Zanonujcie: Klub Niezawodnych Przyjaciół Polskie Radio- Toruń- Pl. Gen. Świerczewskiego 4.
- R: No tak- i tobyłoby wszystko... Musimy kończyć nasze spotkanie.
- D: Na następne zapraszamy w dniu . . . MXI . . . o godzinie 16.10.
- R: A więc do usłyszenia niezawodni przyjaciele!
- Dz: Do usłyszenia!